

# Hanna Banaszak, Samba przed rozstaniem

Nie, nie możesz teraz odejść  
Kiedy cała jestem głodem Twoich oczu, dłoni twych  
Mów, powiedz, że zostaniesz jeszcze  
Nim odbierzesz mi powietrze  
Zanim wejdę w wielkie nic  
Nie, nie możesz teraz odejść  
Jestem rozpalonym lodem  
Zrobię wszystko, tylko bądź  
Bądź, zostań jeszcze chwilę, moment  
Płonę, płonę, płonę, płonę...  
Zimnym ogniem czarnych słońc  
Nie, nie możesz teraz odejść Popatrz listki takie młode  
Nim jesieni rdza i śmierć  
Bądź - proszę cię na rozstań moście  
Nie zabijaj tej miłości  
Daj spokojnie umrzeć jej